

Czy automatyzacja zabiera miejsca pracy?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 22, lipiec 2022 09:23

Katarzyna Sekuła

Odśłony: 749

Automatyzacja pracy to zjawisko podlegające ciągłej ewolucji. Jedni widzą w niej szanse, a inni zagrożenia, widmo bezrobocia oraz pogłębiających się nierówności. Jak pokazują badania, obawy o wypieranie pracowników przez roboty, technologie cyfrowe czy innowacje jest nieuzasadniona, a w wielu przypadkach nowe technologie prowadzą do zwiększenia liczby miejsc pracy – takie wnioski płyną z niedawno opublikowanego przeglądu 127 badań naukowych, publikowanych w latach 1988-2021. Na pozytywne efekty składają się zarówno efekty bezpośrednie (tworzenie nowych miejsc pracy np. przy obsłudze maszyn) oraz efekty pośrednie (miejsca pracy powstałe na skutek wzrostu produktywności czy całkowitego dochodu i popytu).

Jak czytamy w raporcie, we wszystkich pięciu rodzajach zmiany technologicznej efekt zastępowania pracowników jest równoważony przez tworzone nowe miejsca pracy lub wzrost dochodu i popytu. Autorzy badali wpływ nowoczesnych technologii na pracę: inwestycje w ICT, robotyzację, wpływ na produktywność oraz wprowadzanie przez firmy innowacji produktowych i procesowych. Piątą kategorię badań stanowiły te, w których badane są inne aspekty technologii lub wpływ jest pośredni. Nie oznacza to, że zmiana technologiczna jest neutralna dla pracowników. Nowe miejsca pracy nie zawsze powstają w tych samych miejscach, w których technologia zastąpiła pracowników, a wiele nowych stanowisk wymaga od pracowników wyższych kwalifikacji lub nabycia nowych umiejętności.

Pozytywne wnioski – powiązanie wzrostu automatyzacji ze zwiększenie zatrudnienia – płynęły również z badania robotyzacji w firmach działających w Polsce. Ankietowani przedstawiciele firm wskazywali, że w ślad za coraz większym wykorzystaniem robotów przemysłowych rośnie ich produktywność, popyt na produkty, a w ślad za tym łączne zatrudnienie.

PIE wskazuje, że wyniki przeglądu badań empirycznych wpisują się w badania teoretyczne, skupione na poszukiwaniu wytłumaczenia dla złożonych związków technologii i pracy. Teoria objaśniająca tę relację ewoluowała – od prostych modeli wskazujących na korzyści, które rozwój technologiczny przynosi osobom o najwyższych kwalifikacjach (komplementarność technologii i wiedzy), przez analizę automatyzacji na poziomie poszczególnych czynności, po uwzględnienie tworzenia zupełnie nowych zawodów. Istniejące modele tłumaczą więc również zmiany jakościowe, zachodzące na rynku pracy, takie jak polaryzacja rynku pracy – wypieranie zawodów wymagających średniego poziomu kwalifikacji, ale także dających umiarkowane dochody, na rzecz wysokopłatnych prac specjalistycznych i niskopłatnych prac, takich jak różnego rodzaju zajęcia opiekuńcze czy edukacyjne, które dotychczas okazały się zbyt trudne do automatyzacji. Niektórzy badacze wskazują jednak, że dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji, zastępującej dotychczas niemożliwe do automatyzacji zawody, może przynieść zupełnie nową jakościowo relację między technologią a zatrudnieniem, eliminując zawody dotychczas uważane za „bezpieczne”.

Źródło: PIE